

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

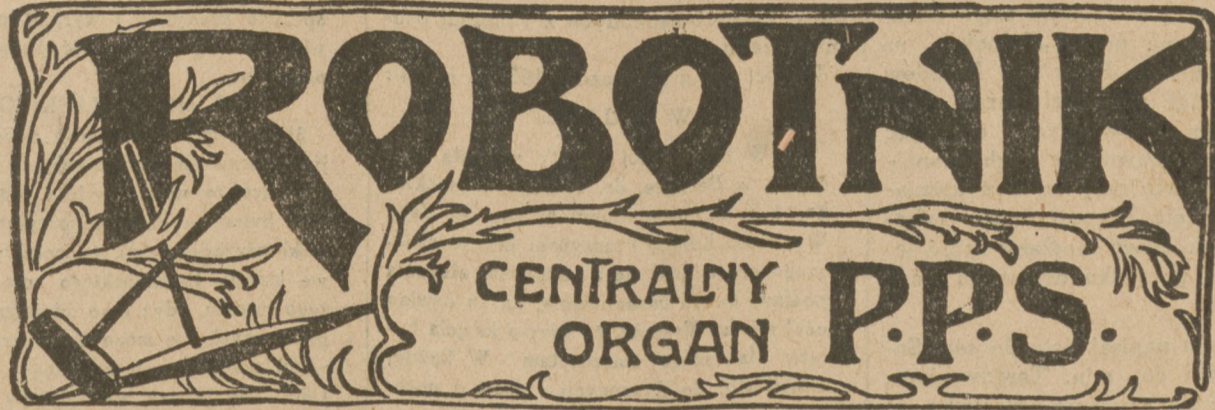
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 do 12 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-89

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

„Ciężary społeczne muszą być obniżone“

Jak Z.Z.Z. zdradza klasę robotniczą

Tak powiedział p. Wierzbicki, wódz „Lewjatan”, tego samego zdania jest p. Prystor i rozkaz ten wprowadzają już w życie postowie z grupy B. B., oczywiście za wiedzą pana premiera.

W marcu ub. r. złożył Rząd Sejmowi projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Miano zmniejszyć świadczenia w Kasach Chorych (obniżając składkę do 5% płacy) i wprowadzić ubezpieczenie inwalidzkie.

Klasa robotnicza podziękowała za ten podarek, czego dowodem był strajk powszechny z 16 marca.

Natomiast prasa subwencjonowana była pełna zachwytu. „Polska jest jedynym krajem, który w czasie kryzysu wprowadza ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa”. Taki był refrain artykułów, ogłaszanych w rządówkach. Urzędnicy Min. Opieki Społecznej dostarczali hurtowo prasie rządowej artykułów na ten temat, udowadniające na tysiącach szpalt pism subwencjonowanych, iż należy się wdzięczność Rządowi za to piękne dzieło ustawodawcze.

Fachowcy od Genewy twierdzili, iż delegat rządu na doroczną konferencję pracy, p. Jurkiewicz, osiągnął duży sukces w Genewie dzięki temu właśnie projektowi. Słowem sielanka.

Sesję zamknięto w marcu i rozpoczęły się narady B. B. w t. zw. grupie fachowej. Protokoły obrad tej komisji świadczą, iż jej członkowie odbywali seminarjum z dziedziny ubezpieczeń społecznych, wygłaszając długie i uczone przemówienia na ten temat. Uśmialiśmy się, czytając, od maja r. ub., owe protokoły obrad, sporządzane nadomiar przez urzędników biura sejmowego, na maszynach sejmowych i na papierze sejmowym. Podkreślamy, iż była to prywatna konferencja grupy B. B., a nie komisja sejmowa. Ale o to mniejsza. Nie długo zdarzy się sposobność pomówienia o tem na szerszym terenie.

Batutę na tych konferencjach objął p. poseł dr. Gosiewski, lekarz z zawodu i członek grupy robotniczej B. B., a więc członek Z. Z. Z. p. Moraczewskiego. Pan Gosiewski odgrywał na komisji rolę humorystyczną, albowiem jako działacz „robotniczy” dążył wyraźnie do pogorszenia projektu. Chcąc pogorszyć projekt groził nawet strajkiem lekarzy, powołując się na... Szwecję. Gdyby p. Gosiewski także w innych wypadkach chciał się powołać na przykład szwedzki!

Musimy lojalnie stwierdzić, iż p. Gosiewski osiągnął duży sukces na tym terenie, gdyż, jak nam donoszą, użołniono już z grupą robotniczą B. B. zasady projektu. A mianowicie:

1) świadczenia w Kasach Chorych zostają pogorszone;
2) robotnicy rolni zostają zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia (w b. dzielnicy pruskiej ubezpieczenie na wypadek choroby istnieje jeszcze od czasów zaborczych, od czasów Wilhelma II).

I — co najważniejsza — mimo tych ustępstw ustawa o ubezpieczeniu inwalidzkim nie zostanie uchwalona i oczywiście nie wejdzie w życie.

Komentarze zbyteczne. Nie chcemy przeceniać roli p. posła Gosiewskiego, jest to bowiem zbyt mały człowieczek, jednak spokojnie stwierdzić możemy, iż wszyscy panowie Gosiewscy z grupy robotniczej B. B. dobrze się zaszły — Lewjatanowi.

Al. Dek.

Na Dalekim Wschodzie wciąż grzmiały armaty

Tysiące zabitych — 100.000 ludzi bez dachu nad głową

W czasie bombardowania Szan-Kai-Kwan zginęło 3000 cywilnej ludności chińskiej a około 100.000 uciekinierów zdążyło na południe

Główny dowództwo wojsk japońskich podaje, że w walkach o Szanghajkuan poległo 6 oficerów a 55 odniosło lżejsze lub cięższe rany. Liczby strat szeregowych komunikat głównego dowództwa nie podaje.

NASTROJE ANTYJAPONSKIE W CHINACH.

Na wieść o zajęciu Szanghajkuanu przez wojska japońskie szereg organizacji chińskich zwrócił się do rządu centralnego z kategorycznym żądaniem na tychmiastowe zerwanie stosunków dyplomatycznych z Japonią i proklamowania wojny narodowej. Organizacje bardziej umiarkowane żądają conajmniej zakazu przywozu towarów japońskich. Rząd centralny wydał odezwę do ludności, w której wzywa do zachowania

spokoju i zapewnia, że będzie bronił interesów i godności narodowej. **WOJSKA CHINSKIE KIEROWANE ZAPOMOCA RADJA.**

Z Szanghaju donoszą, że rząd centralny postanowił oddać 75-cio kilowatową stację nadawczą Kuomintangu do dyspozycji głównego dowódcy wojsk chińskich, gen. Czang-Kaj-Czeka. Wszystkie oddziały wojskowe mają otrzymać aparaty odbiorcze i głośniki dla odbioru specjalnych audycji, nadawanych z głównej kwatery chińskiej.

Papen-Hitler i Strasser-Schleicher

„Taegliche Rundschau” przynosi wiadomość, że w śróde Hitler odbył w Kolonii półtoragodzinną konferencję z byłym kanclerzem Papenem.

Tematem narad miały być możliwości powierzenia Hitlerowi kanclerstwa i

podjęcia odpowiednich starań w tym względzie u prezydenta Hindenburga za pośrednictwem Papena.

Hitlerowi towarzyszyło kilku przywódców partyjnych. Po konferencji Hitler wyjechał z Kolonii.

Równocześnie w prasie pojawiła się pogłoska, że Strasser po przybyciu do Berlina odbył konferencję z kanclerzem Schleicherem. Z kół oficjalnych informacji tej nie potwierdzają.

Rewizja w dyplomatycznych kufrach

Przygoda tureckiego ambasadora w Sowietach

Przed dwoma tygodniami głośną była sprawa rewizji, dokonanej przez sowieckie władze celne i agentów G. P. U. w bagażach ambasadora tureckiego w Moskwie, Husein Raghiba, który powracał z urlopu z Turcji przez Odesę.

Spowodowało to protest ambasady tureckiej w komisariacie spraw zagranicznych.

Obecnie wychodzą na jaw niepozbawione posmaku politycznego szczegóły rewizji bagażu dyplomatycznego. Okazuje się, że G. P. U. w Moskwie otrzy-

mało zawiadomienie od swego rezydenta w Stambule, iż podczas wyjazdu ambasadora tureckiego Husein Raghiba ze Stambułu do Odessy zwolennicy Trockiego włożyli do walizek ambasadora bez jego wiedzy odezwy i inne dokumenty, które w ten sposób miały być przewiezione do Moskwy, gdzie przyjaciele Trockiego mieli zgłosić się po odbiór odezwy.

Podobno Trocki przed swoim wyjazdem do Kopenhagi ułożył specjalny manifest do swoich zwolenników w Rosji,

nawołujący do obalenia Stalina.

Po otrzymaniu tej wiadomości G. P. U. w Odesie dokonało skrupulatnej rewizji, jednakowoż nie znalazło transportu bibuły trockistowskiej.

Komisarz Litwinow miał w tej sprawie zaprotestować przeciwko postępowaniu G. P. U., jednakowoż przewodniczącą G. P. U., Menżyński, zastrzegł się, że w tak ważnych wypadkach G. P. U. nie może przestrzegać nietykalności dyplomatycznej.

„Sanacyjny” — przekupny „Kurjerek”

W Gdyni odbywa się proces firmy „Atlantic”.

W czasie rozprawy świadek dyr. Witold Mosiewicz zeznał pod przysięgą, że w marcu roku zeszłego firma „Atlantic” zapłaciła „Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu” w Krakowie sumę 1000 złotych za umieszczenie artykułu redakcyjnego, wyjaśniającego, iż zarzucenie tej firmie przestępstwa natury karno-skarbowej nie polegają na prawdzie. (1)

Oświadczenie to wywołało na sali sądowej bardzo silne wrażenie.

315 robotników zredukowanych

Z huty „Bankowej” w Dąbrowie

Zarząd huty „Bankowej” w Dąbrowie zamknął oddział walcowni blachy, redukując w związku z tem 315 robotników.

Tragiczna śmierć górnika Na kopalni „Klimontów”

W podziemiach kopalni „Klimontów” zdarzył się straszny wypadek.

Górnik Antoni Wasowicz wszedł na filar, ażeby zbadać strop i w tym momencie runęły na niego zwaly węgla, które przysypały go, kalecząc w okropny sposób.

Na powierzchni kopalni wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwego górnika.

Strajk włóknarzy francuskich

przeciw mechanizacji pracy

W przędzalniach Armentiere koło Lille wybuchł strajk robotników, który rozszerzy się prawdopodobnie na inne ośrodki.

Dotychczas strajkuje 1000 robotników. Powodem strajku jest

wprowadzenie maszyn, z których każda może być obsłużona przez jednego robotnika.

Robotnicy przedalili w Houplin postanowili przyłączyć się do strajku swych towarzyszy w Armentiere.

Trzy wyroki śmierci w Moskwie

Dniepropierowski sąd obwodowy skazał trzech b. funkcjonariuszów na karę śmierci, trzech — na dziesięcioletnie więzienie, a pięciu — na ośmiolecie.

Wszyscy skazani zostali za złośliwe sabotażowanie zbiórki zboża. Prokuratura stwierdziła, że wszyscy oskarżeni świadomie fałszowali protokoły, stwierdzające, że ziarno siewne zepsuło się, przy czym sami agitowali pomiędzy niektórymi wiejskimi sołtysami przeciw dostarczeniu zboża.

Mord kapturowy czy samobójstwo

Z nurtów Nebeli pod Guestrow w Meklemburgii wyłowiono zwłoki hitlerowca robotnika Westphala, który od 10 listopada ub. r. zaginął bez wieści.

Dotychczas nie wyjaśniono, czy chodzi o nowy mord kapturowy, czy też ma się tu do czynienia z samobójstwem. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc styczeń i I kwartał

Polowania

Dla poinformowania naszych czytelników z kim poluje p. Prezydent, powtarzamy za „Naprzodem”:

„Pan minister Michałowski jest jak wiadomo, zapalonym myśliwym. To też znaleźliśmy jego nazwisko na liście osób, wybranych do towarzystwa p. Prezydentowi Mościckiemu w najnowszym polowaniu reprezentacyjnym w Puszczy Białowieskiej. Zdobywać liczne trofea myśliwskie — powalić nie jedną sztukę — to na terenie przyrody odprężenie po pracy przy zielonym suknie. Chociaż łowiczość wymaga wielkiej czujności: nasłuchiwanie, wypatrywanie, a potem — piorunowej decyzji ale osom o zacięciu myśliwskim nie sprawia to zmęczenia. A do takich nemrodów należy p. Michałowski.

W Białowieży gośćmi p. Prezydenta byli różni dygnitarze lotewscy. Gościom z Lotwy towarzyszy attaché prasowy poselstwa dowołał się p. wojewoda Marjan Zyndram Kościelkowski. Przy boku p. Prezydenta znajdował się p. wojewoda Marjan Zyndram Kościelkowski. Do otoczenia p. Prezydenta Mościckiego w ścisłym znaczeniu należeli: pułkownik Głogowski i radca Mościcki.

Jeżeli chodzi jeszcze o p. Michałowskiego, to nie możemy sobie przypomnieć, czy brał on udział w niedawno odbytych polowaniach p. Prezydenta w woj. Stanisławowskiem, gdzie p. Prezydent zastrzelił pięknego niedźwiedzia i na Śląsku w Komorze Cieszyńskiej.

Znając jednak zamilowania i zalety myśliwskie p. min. Michałowskiego nie wątpimy, że nie opuścił pięknych okazji.

S-ek.

Bilans Banku Polskiego

Ostatnia dekada grudnia przyniosła wzrost zapasu złota o przeszło 0.6 milj. zł. do sumy 502.2 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia, powiększył się o 20.1 milj. do sumy 48.5 milj. zł. przy równoczesnym obniżeniu się sumy walut niezaliczonych do pokrycia o 13.1 milj. zł. do kwoty 88.2 milj. zł.

Suma wyzyskanych kredytów w związku z ultimem roku, uległa znacznemu zwiększeniu, a mianowicie o przeszło 66.5 milj. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 47.7 milj. zł. do 585.5 milj. zł. zaś pożyczki zastawowe o 18.8 milj. zł. do sumy 114.2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania nasłutek zwiększenia się prywatnych rachunków żyrowych wzrosły do 21.3 milj. zł. osiagając kwotę 220.5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wskutek wzrostu portfeli wekslowego i pożyczek zastawowych powiększył się o 38.7 milj. zł. osiagając kwotę 12002.8 milj. zł.

Wobec znacznego wzrostu ogólnej sumy obiegu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań pokrycie złotem i walutami lekko się obniżyło, mianowicie z 45.56% do 45.02% (5.02 ponad normę statutową) zaś pokrycie samem złotem z 43.11% do 41.05% (11.05% ponad normę statutową). Zmniejszyło się również pokrycie złotem samego obiegu z 52.02% do 50.08%.

Tragiczna śmierć prof. Kłosa

Wilno, 5 stycznia. (PAT). Wczoraj rano uległ śmiertelnemu wypadkowi profesor Julian Kłos, spadając ze schodów pierwszego piętra w domu, w którym mieszkał przy ul. Gdańskiej Nr. 6.

Prof. Julian Kłos był profesorem architektury na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Stefana Batorego, b. dziekanem tego wydziału, powszechnie znanym kierownikiem robót przy restauracji bazyliki wileńskiej, głośnym znawcą zabytków sztuki m. Wilna, które opisał w popularnym przewodniku po Wilnie. Wiadomość o zgonie popularnego profesora wywarła w mieście wielkie wrażenie.

Trzęsienie ziemi

Z Nowego Jorku donoszą, że półwysp Seward w Alasce został nawiedzony katastrofą gwałtownego trzęsienia ziemi.

Trzęsienie to było odczuwane w odległości 3000 klm. od centrum, a mianowicie w miastach Seattre i Spokane w stanie Washington.

Większych strat trzęsienie ziemi nie wyrządziło.

Ospa

Na wyspie Cejlon w zastraszającym sposobie szerzy się epidemia ospy. Władze zamierzają poddać szczepieniu około dwóch milionów tubylców. Dotychczas zaszczepiono ospe 150.

Pożar na oceanie

Echa strasznej katastrofy „Atlantica”

Komisja śledcza ustanowiona dla wyjaśnienia przyczyn pożaru okrętu francuskiego „Atlantica” rozpoczęła wczoraj przesłuchiwanie świadków katastrofy. Zeznania świadków stwierdzają jedno-

Odroczenie płatności raty pożyczki miejskiej

Na skutek starań podjętych przez władze miejskie, magistrat Warszawy uzyskał prolongatę płatności lutowej raty amortyzacyjnej i odsetek pożyczki amerykańskiej z r. 1928. Rata ta wynosi blisko 400,000 dolarów. Odroczenie uzyskano na trzy miesiące, t. j. do 1 maja r. b.

Ponieważ prolongata ta nie może spowodować zwłoki w opłacie zapadających w dniu 1 lutego kuponów, ani w wykupie obligacji w myśl planu amortyzacyjnego, przeto rata lutowa będzie obecnie wypłacona przez agenta finansowego w Nowym Jorku z funduszu gwarancyjnego, jaki był u niego utworzony przez miasto w momencie zawierania pożyczki. Fundusz ten wynosi 400,000 dolarów.

Naczelny Prokurator Wojskowy

Wobec przeniesienia gen. Dańca, szefa departamentu sprawiedliwości i naczelnego prokuratora wojskowego w stan spoczynku, wymieniają jako kandydata na stanowisko naczelnego prokuratora dotychczasowego zastępcę szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk., plik. Marescha.

myślnie zagadkowe okoliczności wybuchu pożaru, który z niezrozumiałą szybkością ogarnął cały statek. Poszczególne świadkowie są tak wyczerpani przejściami podczas katastrofy, że z trudem udaje się wydobyc od nich zeznania.

Kilku z nich, w tem dwie kobiety, musiało się godzinami utrzymywać na wodzie, zanim ich spozstrzeżono i uratowano. Ilość ludzi ratunkowych okazała się niedostateczną. Zastępca kapitana okrętu musiał z kilkoma oficerami i ludźmi załogi pozostać na pokładzie. W ostatniej chwili, widząc zbliżający się statek ratowniczy skoczyli do morza. Wydobycie ich po godzinie prawie zaduszonych dymem, który gęstą czarną

chmurą rozciągał się wokoło, utrudniając pływanie.

Ilość zaginionych wynosi, według dotychczasowych zestawień, 21.

Organ socjalistyczny „Populaire” zwraca się w ostry sposób przeciwko twierdzeniom, jakoby serja pożarów wielkich okrętów francuskich była spowodowana zbiegiem niepomysłnych okoliczności.

Jak stwierdza dziennik, śledztwo w sprawie przyczyn spłonięcia okrętu „Georges Philippiar” wykazało, że w konstrukcji parowca były defekty.

Dziennik wysuwa żądanie nacjonalizacji większych towarzystw żegluga morskiej, aby w ten sposób położyć kres ciągłym katastrofom.

Burze i orkany szaleją

Orkan szalejący od kilku dni na wybrzeżu Norwegii wyrządził olbrzymie spustoszenia. Wczoraj w okolicy Roms dal organ zniszczył zupełnie duży obszar lasu. Wszystkie drzewa są polamane lub powyrwane. Miasta i wioski okoliczne są pozbawione światła i połączeń telefonicznych wskutek zerwania przez wicher przewodów. Stalki rybackie przymocowane linami lub łańcu-

chami do przystani zostały siłą wicher zerwane i zepchnięte na morze. Nadbrzeżne stacje ratunkowe są w ciągłym pogotowiu.

Również na Atlantyku trwają silne burze. Szereg statków zawiadomiło swe porty przeznaczenia, że wskutek niezwykle silnej burzy przybędą ze znacznym opóźnieniem, które w kilku wypadkach wynosi 2 do 3 dni.

Proces tramwajarzy

Proces tramwajarzy trwa dalej. Jak dotąd przeważnie zeznają funkcjonariusze policji tajnej i mundurowej, którzy „oświetlali” stosunki, panujące w Związku tramwajarzy i rolę komunistów. Zeznania analogiczne złożył i św. Canio, konduktor, członek BBS, który utrzy-

mywał, że do wszelkich ekscesów i strajków nawoływali komuniści.

O projektach racjonalizacji pracy zeznawał św. inż. Kwiatkowski.

Dalszy ciąg badania świadków dzisiaj.

I. K.

Przegląd prasy

BOLSZEWICY ZROZUMIELI „SANACJA” NIE MOŻE.

P. Miedziński rozpisal się w „Gazecie Polskiej” na temat sytuacji Polski w Europie. P. Miedziński przytacza następującą rozmowę:

„Jeden z wybitnych przedstawicieli Z. S. R. R. — w rozmowie z piszącym te słowa, prowadzonej jeszcze przed ratyfikacją paktu o nieagresji — powiedział: „Dziliśmy do przekonania, że próby narzucania naszej idei siłą bagnatów nie są sposobem właściwym. Bagnetem nikogo się nie przekona”.

A jeśli nie przekona się nikogo bagnetem, to jeszcze mniej skutecznym środkiem pedagogicznym jest bat, kij, więzienie, sądy doraźne, czy konfiskaty.

NOWE „SANACYJNE” OBJAWIENIE.
Jeden znany człowiek w Polsce nazwał Polaków „narodem idiotów”. „Aforyzm” ten na serjo śnać wzięła prasa „sanacyjna”, pozwalając sobie na wypisywanie niesłychanych bzdur, obliczonych na naiwność i głupotę swoich czytelników. Mniema ta prasa, że temu „narodowi idiotów” da się wszystko wmówić.

Tak wczorajsza „Gazeta Polska”, powtarzając zwiertzałe zresztą frazesy o politykierstwie i partyjnictwie opozycji, o rzekomej nierealności programu socjalistycznego, o beztreściwości rządów przedmajowych — taką oto nową „prawdę” usiłuje wmówić narodowi:

„Nie będzie paradoksem powiedzenie, że dopiero przewrót majowy wyzwolił ruch ideowy w Polsce, że to „dyktatura” zmusiła ludzi do myślenia kategoriami rzeczywistości, do kochania, obrony i sprawdzania swojej myśli”.

Wątpliwe jednak, czy to nowe odkrycie, podane do wierzenia „narodowi idiotów” — znajdzie swych wyznawców. Rzecz bardzo wątpliwa. Chyba, że „ruchem ideowym” nazywać należy w „sanacyjnej” erze afery w rodzaju p. Wyrostka i wogóle obronę interesów podatkowych ks. Pszczyńskiego...

W tej dziedzinie po maju r. 1926 istotnie ruch był wielki.

TEORETYCY NIEWOLNICTWA.
Jeszcze bezczelniej „sanacyjne” „Słowo Polskie” usiłuje przekonać, że „wolności obywatelskie” są przeżytkiem całkiem niepotrzebnym. Dla udowodnienia tej tezy „Słowo Polskie” powołuje się na tak wątpliwą wartość przykłady zagraniczne, unikając oczywiście skrzętnie wszelkich porównań z kulturalnymi państwami Zachodu:

„Przywileje jednostek schodzą oczywiście na drugi plan. We Włoszech prawa człowieka i obywatela zastąpiono nakazem: „wierzyć, służyć, słuchać”. W Niemczech przerabia się raz jeszcze obywatela na żołnierza. W Rosji jednostka jest mierzwą dla doktryny. A gdzieindziej, choć w mniej krągłej formie, także dawny, luźny porządek cofa się i kroczy, bo „nie dorasta do wymogów chwili”. Bo chwila jest przełomowa. W porównaniu z tem wszystkim rzeczywistość polska wygląda bardzo niewinnie”.

W Polsce nawet już resztki, nawet ostatnie ochłapy „wolności obywatelskich” dawno już djabli wzięli, a oni powiadają, że to wszystko u nas wygląda niewinnie.

A zresztą pocóż obrzydza „sanacyjny” organ obywatelom „wolności obywatelskie”, kiedy sam powiada:

„A wreszcie i o tem powinni pamiętać zgorzkniali indywidualiści, że dyscyplina społeczna nie jest niezem tragicznym. Odczuwa się ją tylko w początkach, w owym rekrutkim okresie wychowania obywatelskiego. Potem już nie ciąży, a na końcu przynosi radość”.

Ale czy „sanacyjni” teoretycy pokornego niewolnictwa nie znają zupełnie historii?

Czy nie słyszeli nic o buntach niewolników? Czy nie słyszeli nic o Spartakusie?

Czy nie wiedzą, że te bunty były krwawe i często, jakże często, kończyły się tragicznie dla władców?

Czy nie zdają sobie sprawy, że w psychice ludzkiej istnieje niedający się niczem zdławić zwycięski pęd ku wolności? Czy nie rozumieją, że pęta wszelkie tak jak już wielokrotnie, tak i w przyszłości będą rwane, że idea wolności zwycięży.

S-ek.

Jak w powieściach Wallace’a

Po zamachu na dyrektora dziennika bułgarskiego „Makedonia” Ewtimowa, wszczęto pościgi za sprawcami, z których jeden Trajandow został ranny i uziemiony następnie w szpitalu. W dniu wczorajszym Trajandow zabity został przez pielęgniarke szpitalną. Zabójczyni została natychmiast aresztowana.

Z obawy przed dalszymi aktami terroru władze zarządziły ewakuację wszystkich aresztowanych w związku z zamachem na Ewtimowa, w głąb kraju.

